

T. Uczymy się od świętych

Uczymy się od świętych miłowania Boga i ludzi. Poznanie przykładów świętych, którzy swoim życiem wypełniali wolę Jezusa;

Święci towarzyszą nam w życiu, modlimy się do nich, czytamy opowieści o ich życiu. Dziś poznamy trzech świętych. Spójrzcie na ilustracje na str. 112 .

Święty Stanisław Kostka

Niedaleko Przasnysza na pięknym Mazowszu leży wieś Rostkowo. Tu w grudniu 1550 roku urodził się Stanisław. Rodzice jego to Jan Kostka, kasztelan zakroczymski i Małgorzata z Kryskich z Droбина. Oprócz Stanisława wychowywali oni jeszcze trzech synów i dwie córki. Atmosfera w domu Kostków była bardzo religijna, a dzieciom stawiano duże wymagania. W tym czasie zamożni rodzice wysyłali swoje dzieci na naukę poza granice Polski. Tak uczynili i Kostkowie wysyłając Stanisława i starszego Pawła do Wiednia, gdzie młodzieńcy kształcili się w gimnazjum jezuickim.[...] Stanisław wyróżniał się nie tylko wiedzą, ale i pobożnością. Modlił się w domu, chodził do kościoła, odmawiał różaniec. Nie brał udziału w studenckich zabawach i rozrywkach. Z tego powodu koledzy dokuczali mu, a nawet obdzielali go szturchańcami. [...] Matka Boska, która ukazała się Stanisławowi, poleciła mu wstąpić do Jezuitów. Wszyscy byli temu przeciwni, dlatego chłopiec uciekł potajemnie z Wiednia do Rzymu. Ruszyła pogoń, aby go zawrócić, lecz na szczęście bez rezultatu. W Rzymie Stanisław został przyjęty do zgromadzenia Jezuitów. Kilka miesięcy później złożył śluby zakonne. Krótco był na ziemi. Święty Stanisław mówił: „Do wyższych rzeczy jestem stworzony i dla nich winienem żyć”.

Święta Teresa od Dzieciątka Jezus

Od najmłodszych lat pragnęła zostać karmelitanką. Tą drogą poszły jej dwie siostry, ale do zakonu o tak surowej regule nie chciano przyjąć dziewczyny zbyt młodej i słabego zdrowia. Kiedy jednak weszła wreszcie w bramy klasztorne, podjęła postanowienie: „Chcę być świętą”. Każdy dzień życia coraz ściślej jednoczył ją z Chrystusem. Już po trzech latach powierzono jej opiekę nad nowicjuszkami. W zakonnym życiu zadziwiała jej dojrzałość duchowa. Bardzo kochała Boga i starała się jak najlepiej wypełniać wszystkie, nawet najmniejsze obowiązki. Tę drogę do świętości nazwała „małą drogą dzieciństwa Bożego”. W 1896 roku pojawiły się pierwsze oznaki gruźlicy. Na tę chorobę nie było wtedy lekarstwa. Osłabiona postami, umartwieniami, gorliwą pracą i zimnem panującym w klasztorze traciła siły z dnia na dzień. Teresa wiele cierpiała, lecz na obrazach widzimy ją uśmiechniętą z naręczem róż. Te kwiaty są symbolem łask, jakie ludzie otrzymują za jej wstawiennictwem. Święta Teresa mówiła: „Po mojej śmierci spuszczać będę na ziemię deszcz róż”.

Święty Brat Albert Chmielowski

Adam urodził się 20 sierpnia 1845 roku w Igołomii, niedaleko Krakowa. Kiedy chłopiec miał osiem lat, zmarł jego tata. Matka z Adamem i pozostałą trójką dzieci – Stanisławem, Marianem i Jadwigą przeprowadziła się do Warszawy. Adam uczył się przez pewien czas w szkole kadetów w Petersburgu, a później w gimnazjum w Warszawie. W roku 1859 zmarła mama. Kiedy w 1863 roku wybuchło Powstanie Styczniowe, wśród powstańców był Adam Chmielowski. W czasie walki został ranny i utracił lewą nogę. Musiał opuścić kraj, udał się więc do Paryża i Monachium, gdzie studiował malarstwo. Do kraju wrócił już jako wykształcony malarz, którego wrażliwa dusza szukała bliskości Boga. [...] W Krakowie założył pracownię malarską, lecz więcej uwagi poświęcał ubogim niż malowaniu.

25 sierpnia 1888 roku złożył śluby zakonne jako tercjarz franciszkański i przyjął imię Albert. Znali go wszyscy krakowscy biedacy. Dla nich zorganizował przytulisko, w którym każdy znajdował schronienie i kawałek chleba. Sam zebrał, zabiegając o pomoc dla starców, kalek i sierot. Zmarł wśród nędzarzy w swoim przytulisku 25 grudnia 1916 roku w opinii świętości. Dzieło opieki nad chorymi i bezdomnymi, rozpoczęte przez brata Alberta, prowadzą założone przez niego zgromadzenia albertynów i albertynek. Święty Brat Albert mówił: „Człowiek powinien być dobry jak chleb”.

Jak widzicie święci byli zwyczajnymi ludźmi wierzącymi w Boga i ufającymi

Mu.

T. „Gdzie można dzisiaj świętych zobaczyć?”

Świętość i realizowanie jej w codzienności. Wszyscy ludzie są powołani przez Boga do świętości.
Kto może zostać świętym?

Każdy może zostać świętym. Bóg powołuje do świętości wszystkich ludzi, bez względu na to, gdzie mieszkają i ile mają lat. Gdzie można dzisiaj świętych zobaczyć – są między nami w szkole i w pracy.

„**Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty**” (Kpł 11, 44). Pan Bóg powołując do świętości pociąga nas swoim przykładem. Możemy przekonać się o tym, poznając coraz lepiej Jezusa, Jego życie i naukę. Zaprzyjaźniając się z Jezusem, stajemy się do Niego podobni.

Taki duży, taki mały może świętym być.

Taki gruby, taki chudy może świętym być.

Taki ja i taki ty może świętym być.

Taki ja i taki ty może świętym być.

Święty kocha Boga, życia mu nie szkoda,

kocha bliźniego jak siebie samego,

Święty kocha Boga, życia mu nie szkoda,

kocha bliźniego jak siebie samego.

Na podstawie ilustracji w podręczniku na s. 115 odpowiedz sobie na pytania

- Kogo przedstawiają ilustracje?
- Co robią poszczególne osoby?
- Jak postępują wobec drugiego człowieka?

Pomyśl, czy znasz świętego o twoim imieniu.